



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy. Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: „Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane ośle, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. A gdyby was kto pytał: «Dlaczego odwiązujecie?», tak powiecie: «Pan go potrzebuje»”. Wyśłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośle, zapytali ich jego właściciele: „Czemu odwiązujecie ośle?”. Odpowiedzieli: „Pan go potrzebuje”. I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I mówili głosem donośnym: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach”. Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: „Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!”. Odrzekł: „Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą”. †
Łk 19, 28–40

Podążajmy za Nim

Zdumiewający jest kontrast Niedzieli Palmowej, a zarazem jakże bardzo prawdziwy, jakże wiernie oddający niestałość ludzkich serc, przeciwieństwa i wahania uczuć, nastroju, zamiarów, zmienność postaw wobec Boga i bliźniego. Jeżeli potrafimy być naprawdę szczerzy i krytyczni wobec siebie, to z pewnością dostrzeżemy własną chwiejność i wahliwość: w swoim postępowaniu nieraz jesteśmy szlachetni, wielkoduszni, ofiarni, lecz nie brakuje też sytuacji, w których zachowujemy się małostkowo, tchórzliwie, podle, po prostu grzesznie.

W rozpoczynającym się Wielkim Tygodniu Chrystus Pan pragnie nam przypomnieć, że z Nim przetrwamy wszelkie przeciwności, pokonamy każdą trudność, udźwigniemy krzyż swoich smutków, trosk i cierpień. Jego słowo i przykład, a przede wszystkim dar Jego łaski pomoże codziennie wybierać dobro i piękno, szukać sprawiedliwości i prawdy, słuchać głosu sumienia i stawiać opór wszystkiemu, co prowadzi na bezdroża grzechu.

Nie bójmy się podążać za Jezusem drogą krzyża. Pamiętajmy, że na końcu tej wędrówki czeka nie nicość śmierci i ciemność grobu, lecz radość poranka wielkanocnego, który zwiastuje pełnię życia.

□ Jak często rozważam **W jakiej sposobie Chrystus osiąga do nas śmierć?** wydarzeń?